S.F.D. 413013
Trapez. III RES.

Kraków, dnia 25.Września 1944.

K O M U N I K A T I N F O R M A C Y J N Y.

Nr.: 18/44.

1/.Niemcy rabują i wywożą do Rzeszy.

Dnia 19.b.m. przejeżdżały przez Płaszów wagony, załadowane rozmontowanemi urządzeniami z fabryki w Mościcach. Niektóre części były tak zniszczone, że na pewno nie nadadzą się do ponownego montażu.

Zboże ściągnięte na kontyngenty ma być wysłane do Rzeszy.

W Solvay'u rozkazano również rozmontować lepsze urządzenia i wysłać do Rzeszy.Kierownik niemiec wstrzymał w ostatnim momencie załadowanie, a natomiast kazał rozebrać gorsze urządzenia ~~ixx~~ te załadować.

2/. Niemiec, który się wyrodził.

W Solvay'u kierownikiem jest niemiec dr, Föhl. Swoim postępowaniem zdradza swoją nację, robiąc inaczej niż niemcy hitlerowscy.
Po aresztowaniach w dniu 6.8.dokładał wszelkich starań, aby wydostać swoich pracowników z obozu w Płaszowie, a potem z Monte, co mu się też udało, bo na 28 ludzi zostało zwolnionych 27.
Dnia 19.b.m. dał nowy dowód sw j życzliwości wobec polskich pracowników. Wczas rano najechała policja niem. na Opatkowice i z łóżek powyciągano mężczyzn i załadowano na auta. Ktoś dał znać telefonicznie do Solvay'u. że policja zabrała pięciu robotników. Föhl wyszedł na asfalt i czekał na ów transport. Gdy nadjechały samochody policyjne, zatrzymał je i energicznie domagał się wypuszczenia zabranych robotników.W ostrych słowach napiętnował ich postępowanie, nie respektujące własne zarządzenia, pieczątki i podpisy.Gestapowiec jednak ludzi mu nie wydał. Wtedy Föhl wsiadł do auta i pojechał w ślad za nimi na Pomorską. I tam dopiero swoich robotników wydarł z rąk hyclowskich rodaków i przywiózł ich osobiście do fabryki.
Czyn godny zanotowania.

3/.Likwidowanie obozu w Płaszowie.

Obóz w Płaszowie ma ulec zupełnej likwidacji. Aresztowani za lekkie przewinienia mają być odesłani do robót, zaś za cięższe do Oświęcimia.Ostatnio zmieniono zarządzenie i wszyscy mają być wysłani na roboty. R8wnież ma być opróżnione Monteluppich.

4/.Nowa broń niemiecka.

Dla podtrzymania upadającego ducha ix wiary w końcowe zwycięstwo zapowiadają ukazanie się nowej broni. Na ten temat opowiadają sobie Niemcy różne rewelacyjne dykteryjki. Więc mają to być pociski o sprężonym powietrzu, które mają na raz niszczyć w powietrzu 9 nieprzyjacielskich samolotów. Naturalnie muszą się im tak specjalnie ustawić.

5/. Czesi wobec Niemców.

Przed paru dniami przyjechała do Krakowa niemka z Czech. Nie ma ona słów uznania dla Polaków za ich grzeczność, uprzejmość ~~[illegible]~~ usłużność wobec Niemców.
Natomiast wylewała całą żółć na Czechów.Przez wszystkim nie

[illegible] dnia [illegible] 1941.

[illegible]

Nr. [illegible]

1/. [illegible]

Dnia 19.5.m. [illegible] wagony, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

2/. Niemcy, [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Dnia 17.5.m. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pöhl [illegible] samochody policyjne, [illegible] [illegible] postępowanie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z fabryk.

Dziś podobno [illegible].

3/. [illegible]

Obok [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

4/. Ceny [illegible] mieszkania.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

5/. [illegible]

Przed paru dniami [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

można nic u nich kupić, bo żaden Czech Niemcowi nic nie sprzeda. Wchodzi Niemiec do sklepu i widzi na ladzie masło. Prosi o sprzedanie, oświadczają mu, że masło właśnie przed chwilą zostało sprzedane. Na ulicy żaden z Czechów nie udzieli żadnej informacji, udając, że niemieckiego języka nie rozumie.

Ta pochwała Niemki dla Polaków, jakaż jest dla nas upokarzająca. Polacy starają się Niemca zrozumieć, niemal myśl odgadnąć, byle tylko usłużyć mu, pomóc, sprzedać, skoczyć, gdzie się da. Nasze zaś niewiasty starają się im uprzyjemnić tu pobyt i rozweselić ich.

6/. Napady na ulicach.

W ostatnich dniach zaszło kilka wypadków napadów ulicznych między godz. 20,30 a 21. Dokonują je żołnierze niemieccy i ukraińscy. Przede wszystkim zabierają ofiarom portfele z dokumentami. Pozorują te napady, szukając niby broni.

Takie wypadki zaszły na moście na Wildze i na ulicy Czyżówka w Podgórzu.

7/. Aresztowania.

Dnia 15.b.m. Gestapo aresztowało w Distrikt-Kammer / Izba Przem.-Handl./ Leopolda Widymskiego, jego żonę Małgorzatę i jego sekretarkę, Koniównę.

Po ewakuacji Izby Przem.- handl. w lipcu b .r. Niemcy oddali Widymskiemu kierownictwo Izby Przem.-Handl., nakładając równocześnie na niego obowiązek przesłania wszelkich dokumentów na nowe miejsce służbowe Niemców / Legnica/. Chcąc mieć wgląd w gospodarkę Niemców, Widymski zostawił wszelkie dowody kasowe na miejscu, a przesłał różne niepotrzebne papiery.

Sprawa jednak wyszła na jaw. Gestapo przeprowadziło rewizję w Izbie i znalazło dokumenty kasowe na strychu, skąd zabrali je. Aresztowani do dziś nie zostali zwolnieni.

8/. Konfidenci.

a/. Nowicki Włodzimierz, zam. przy ul. Strzeleckiej, 17. jest konfidentem Gepo. Posiada z Pomorskiej zaświadczenie. W związku z nim podejrzani są jako konfidenci, jego koledzy:

b/. Kadzielewski Jerzy, zam. przy ul. Kopernika, 17. / szpital św. Łazarza, syn szofera /,

c/. Zagaja Marian, zam. przy ul. Kopernika, 12. syn dozorcy.

Wymienieni pracować mają na terenie szpitala jako konfidenci. Prowadzą również wywiady, kto mógł być sprawcą morderstwa konfidenta Kuska, zam. w szpitalu św. Ludwika. W rozmowach ze swoimi znajomemi poruszają A.K. i operują zmyślonemi pseudami dowódców plutonów, do którego miał ich wprowadzić Ryszard Karolewski, z którym kolegowali. Nowicki opowiadał, że pracuje dla Aleksandra na Pomorskiej.

9/. Propaganda niemiecka.

Propaganda niemiecka znowu wypociła nową gazetkę pod tyt. " Wola Ludu." Rok I. Warszawa w wrześniu 1944 Nr. I.

Co za wspaniały wyczyn ! Wśród świstu kul, grzmotu armat i granatów, wydać pismo drukowane, wywieźć je z Warszawy i rozrzucić po bramach w Krakowiaku pokrzepieniu serc jego zgnuśniałych mieszkańców. Numer na pamiątkę załącza się.

10/ Propaganda sowiecka.

W ostatnich czasach samoloty sowieckie spuściły masę ulotek, skierowanych do żołnierzy niemieckich. Każda zarazem jest przepustką w razie poddania się.

Oto ich treść:

a/. " Freude am friedlichen Schaffen!"
b/. "Deutscher Soldat!"
c/. " Landser!"
d/. " Die Heimat ruft den Frontsoldaten!"
e/. " Widerstand ist sinnlos!"
f/. " Er hat ausgespielt und kann Euch nicht helfen..."
g/. " Raus aus dem verlorenen Krieg!"
h/. " Zusammenbruch Hitlers auf dem Balkan "

11/. Podejrzani.

Do L.H.D. przy ul. Stromej w Podgórzu przybyło czterech sanitariuszy, podejrzanych o konfidencję.

a/ Grzesicki Władysław, był już na Monte i w Pustkowiu, a w jesieni 43r. wypuszczony. Przybył do niego niejaki Lech Stanisław ale go nie zastał, więc zostawił mu wizytówkę, zapraszając go do Ziemiańskiej w ważnej sprawie. Z wizytówki tej Grzesicki był bardzo ucieszony.

b/. Matwiński Stanisław Jerzy, wołają go Lulu, ma dużo pieniędzy i jest elegancko ubrany.

c/. Krawczyk Stanisław, siedział u św. Michała, czy też na Wielickiej, 38 miesięcy. Znał się już z Matwińskim i są na " per ty"

d/ Riesser Jan, syn pułkownika żandarmerii W.P., znajdującego się obecnie w niewoli. Matka ma skład wyrobów platerowych na ul. Siennej, przedtem w Sukiennicach. Posiada zawsze dużo pieniędzy. Krąży o nim uporczywa pogłoska, że jest konfidentem i trzeba się przed nim mieć na ostrożności.

12/. Wysadzenie mostu.

Dnia 25.b.m. wyleciał most kolejowy między Rudawą a Zabierzowym. Pociąg pospieszny wojskowy wpadł. Bliższych na razie brak. Cały ruch kolejowy skierowano na Skawinę.

13/. Z prac propagandy niem.

Ponieważ ostatni "podziemny " Goniec cieszył się wielkim powodzeniem, postanowiła propaganda niemiecka wydać drugi numer i już jest w opracowaniu. Zapewne Reichsdeutsch dr. Burdecki go majstruje. Gońce te wychodzą z drukarni w Katowicach.

----oooo0000oooo----

Za S.P.D.

Władysław. Pstrąg.

Władysław